Nr. 3. *22 Maja 1888.* **Rok IV.**

Wychodzi co 8. dni, **podczas pory kąpielowej,** *począwszy od* ***Maja*** *do końca* ***Września.***

PRZEDPŁATA *na cały sezon kąpielowy wynosi:*
w Krynicy . 2 złr. 30 ct.
z przesyłką poczt. 2 „ 50 „
za granicą . . 3 „ — „
Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje **14** cnt.
W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych **16** ct.

KRYNICA

pismo poświęcone sprawom polskich zdrojowisk
z urzędowymi listami gości kąpielowych.

REDAKTOR I WYDAWCA:
BRONISŁAW BABEL.

Przedpłatę frankowaną przyjmuje Administracya pisma *„Krynica“* w Krynicy, tudzież wszystkie urzęda pocztowe.
W Warszawie, Król. Polskiem i Rosyi, przyjmują przedpłatę wszystkie księgarnie.

INSERATY przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po **6** cnt.

BIURO *Redakcyi i Administracyi* jest *w Krynicy* w „Willi Ułana“.

Kalendarz: 22) Julii Panny — 23) *Suche dni.* Dezyderyusza. — 24) Joanny wdowy — 25) *Such.* Urbana I. Papieża. — 26) *Such.* Filipa Nereusza. — 27) Niedziela pierwsza po Zielonych świątkach. **Trójcy św.** — 28) Wilhelma. — 29) Maksyma W. — 30) Feliksa Papieża. —

Sprawozdania Zdrojowisk z r. 1887.

Ciąg dalszy.

II. Żegiestów.

Ze względu na ilość przybyłych gości i na piękną pogodę, która przez cały prawie czas sprzyjała leczeniu się w Zakładzie, należał ubiegły sezon 1887 do najlepszych.

W lipcu 1887 oddane zostały do użytku publicznego nowo wybudowane łazienki, urządzone z uwzględnieniem zasad współczesnej balneotechniki. Do ogrzewania wody mineralnej zastosowano w łazienkach ulepszoną metodę Schwarza. W ten sposób Zakład Żegiestowski zrównany został z innymi europejskimi zakładami leczniczymi i czyni zadosyć wszystkim sprawiedliwym wymaganiom.

Pod względem wygody dla gości i upiększenia zakładu, uczyniono wszystko, co było możliwem wobec istniejących stosunków niezależnych od zarządu: mieszkania odnowiono, wiele z nich na nowo urządzono i zaopatrzono w nowe sprzęty. — Przez usunięcie budynku, który na wstępie do zakładu mieścił wozownię i stajnię — otworzono wspaniały widok na dolinę Popradu z pierwszego domu mieszkalnego: — widok ten dotychczas w części był zasłonięty. — Założono kilka ogrodów, uregulowano chodniki. Zakład nabył na własność jeden budynek tuż przed samym zakładem się znajdujący — przez co zyskał jeden dom mieszkalny więcej, który po odpowiedniem urządzeniu służyć będzie w bieżącym sezonie do wygody publiczności.

Zarząd zakładu starał się o uprzyjemnienie pobytu gościom przez urządzanie koncertów — reunionów — wycieczek. Nie zapomniał też o celach dobroczynnych.

Na pogorzelców Sassowa jakoteż na Bank ratunkowy w Poznaniu urządził zabawę towarzyską, która przyniosła czystego zysku pokaźną sumę 240 złr.

W Lipcu odwiedzili też nasz zakład członkowie „Sokoła“ z Nowego Sącza w liczbie przeszło stu, którzy razem z gośćmi Żegiestowskimi przepędzili cały dzień na wycieczkach, a wieczorem urządzili zabawę z tańcami. Zabawa ta przy niezwykłem ożywieniu i udziale publiczności przeciągnęła się do późna i pozostawiła obok miłego i serdecznego

Z Krynicy do Pienin.

Skreślił **Bronisław Babel.**

(Ciąg dalszy).

II.

Lecz wróćmy do opisu naszej wycieczki.

Decyzya co do odbycia tej wycieczki stanęła nadzwyczaj szybko, gdyż zaledwie na kilka godzin przed samym wyjazdem. W jednym z środkowych dni września, rzucił ktoś myśl zwiedzenia *Pienin.* Myśl ta powstała około południa, a na drugi dzień o godzinie 6 rano już siedzieliśmy na wózku góralskim, dążąc ku *Muszynie.* Panie nasze zebrały się szybko, a jeszcze prędzej przygotowały różne wiktuały podróżne. Jeśli się nie mylę, to impuls do tej wycieczki dała p. Leonia D...., młoda wdówka, żywego usposobienia, o myślącem oku, zdradzającem, iż główka nietylko jest piękną ale i dobrze umeblowaną... Oczywiście, iż ludzie młodzi, nie obojętni na piękne widoki górskich okolic, a bliscy kuzyni p. Leoni D., pochwycili w lot tę myśl, której i ja z moją żoną Janiną, jako prawdziwi górale, przyklaskiwaliśmy z całą ochotą. — Zgodziliśmy też zaraz wózek góralski (4 złr. 50 ct. dziennie), jako dogodniejszy od powozu, do górskiej jazdy, zamówiwszy go na godzinę 6tą rano nazajutrz.

Wózek taki może wygodnie 5 osób pomieścić, nie licząc woźnicy. Nie chcieliśmy się rozdzielać na dwa wózki, gdyż przyjemniej i weselej odbywać podróż razem na jednym wózku, zwłaszcza dla ludzi młodych i wesołego usposobienia.

Po źle przespanej nocy — z powodu oczekiwania chwili wyjazdu, nadeszła nareszcie pora do tegoż. Byliśmy trochę zaniepokojeni zachmurzonem gdzieniegdzie niebem, usadowiliśmy się jednak śmiało na wozie.

— Parasole, pledy i koce są na wozie?

— Są! Puzderka podróżne także są — odpowiadam — nic nie brakuje — ruszajmy :...

— Zaczekajcie! — rozkazuje pani R. — zwracając się do mnie: — Redaktorze, a proszki żołądkowe są w torebce?...

Byłem trochę zagniewany na panią R. za przypomnnie mi moich kwasów żołądkowych w tej chwili, ale mimowoli zajrzałem do torbeczki.

Usadowiliśmy się wreszcie wśród śmiechów, na wozie — i ruszyliśmy z miejsca. Droga do *Muszyny* szybko

wspomnienia, znaczny dochód na rzecz budowy Sali gimnastycznej w Nowym Sączu.

Mieliśmy też kilka odczytów i koncertów, z których dochód przeznaczony był na cele dobroczynne.

W sezonie ubiegłym uzupełniono bibliotekę zakładową, służącą dla rozrywki i pożytku gości kąpielowych, przez nabycie kilkuset tomów dzieł treści historycznej i beletrystycznej.

Ogólna liczba gości kąpielowych w ciągu sezonu w r. 1887 wynosiła osób 946 a rodzin 565. Liczba ta nie obejmuje bardzo licznych przejezdnych i zwiedzających Zakład.

Wydano: kąpieli mineralnych	5.984
„ borowinowych	878
„ nasiadowych	446
„ natryskowych	360
biletów do kąpieli popradowych	6.683
Razem	14.351

Zastosowano okładów borowinowych ogółem 194.

Wody żegiestowskiej wysłano flaszek 62.640

Cyfry powyższe świadczą o pełnym rozwoju zakładu żegiestowskiego, który wszelkich dokłada starań, aby zaspokoić wszystkie sprawiedliwe żądania i uczynić zadosyć wymogom dobrze urządzonego i kierowanego Zakładu leczniczego.

Lekarzem zakładowym stałym jest Dr. *Kazimierz Zgórski.* *C. d. n.*

Korespondencya z polskich Zdrojowisk.

***Krynica**, 12 maja.*

Krynica zaczyna się powoli zaludniać gośćmi kąpielowymi. Początek jest już zrobiony. Spodziewamy się, iż przy sprzyjającej pogodzie, w niedługim czasie, przybędzie tylu kuracyuszów, iż ożywią cały Zakład kąpielowy. Aby jednak to ożywienie było widoczne, potrzeba większej ilości gości kąpielowych, gdyż Zakład nasz jest za wielkim na to, aby kilkunastu lub kilkudziesięciu kuracyuszów mogło go ożywić. Przyjdzie jednak i to wkrótce.

Tymczasem kończymy nasze uporządkowania w Zakładzie — jako też budowę nowych domów, odświeżamy pokoje i t. p. Środkowa część Zakładu jest już uporządkowana, a łazienki otwarte, gdyż w tej części Zakładu najpierwej pojawiają się goście kąpielowi.

W przeszłą niedzielę t. j. 13 maja odbyło się tu pierwsze posiedzenie nowej Rady gminnej, wybranej na lat sześć. Przed posiedzeniem cała Rada gminna była obecna na nabożeństwie w tutejszym kościółku zakładowym, gdzie Radny i kapelan Zakładu ks. J. *Daniec* odprawił uroczyste nabożeństwo, a po skończeniu tegoż, miał stosowną i piękną przemowę do zgromadzonych reprezentantów Rady gminnej.

Po nabożeństwie, udali się wszyscy do miejscowej cerkwi, gdzie sędziwy ks. Prałat W. *Żegiestowski*, odprawił również solenne nabożeństwo, i wygłosił zastosowaną do okoliczności przemowę. W tym samym dniu, odbyła się równocześnie inna uroczystość. Sędziwy kapłan, odprawiający nabożeństwo, ks. Prałat W. Żegiestowski, proboszcz tutejszej gr. k. parafii, obchodził tegoż dnia 40letni jubileusz swego pobytu wśród parafian krynickich. — To też po skończonem nabożeństwie, udali się do mieszkania sędziwego Jubilata przedstawiciele Rady gminnej, w których imieniu Naczelnik gminy p. *Bronisław Babel*, uczcił Jubilata stosowną przemową po polsku, a radny p. *Józef Znamirowski* po rusku.

Po południu przed rozpoczęciem posiedzenia Rady gminnej, nastąpiło poświęcenie nowego domu, mieszczącego Urząd gminny. Na posiedzeniu Rady gminnej, na wniosek p. *Kungiego*, notaryusza tutejszego, zapadła jednogłośna uchwała, aby wystosować do Jubilata odpowiedni adres, któryby mu wręczyła Rada gminna w komplecie.

Lecz wróćmy do interesów własnego Zakładu kąpielowego. Otóż na tutejszej komisyi zdrojowej sprawdza się

za nami pozostała i wnet ujrzeliśmy samo miasteczko z pięknymi *ruinami zamku*, panującymi nad niem.

Ruiny te są malownicze, a widok z góry zamkowej bardzo piękny. Pozostałe dziś ślady rozciągłości zamku, wskazują na dosyć obszerną budowę, śmiało usadowioną na kończynie wzgórza u dopływu dwóch potoków do *Popradu*, od której to strony wznosi się prawie pionowo lita skała, na której są do dnia dzisiejszego resztki murów, prawdopodobnie dawnych baszt, panujących nad *Popradem* i miasteczkiem. W „Sądeczyźnie“ *Morawskiego*, czytamy, iż od strony gór broniony był ten zamek przekopem i czworoboczną wystającą wieżą, do której prowadził zwód pod jazdę i wozy. Obronną tą wieżą, dalej sklepistą szyją, pnąc się w górę, wjeżdżało się na pierwsze podwórze zamkowe, którego wschodnią stronę zajmował piątrowy dwór, zachodnią zaś dziedziniec ze studnią, otoczony murem pojedynczym od strony przepaści. Podwójny zaś mur, tworzył obronny korytarz oddzielony od drugiego podwórza, gdzie zapewne był skład materyałów obronnych i majdan sołtysiej straży nadgranicznej. Jeszcze za czasów *Jana Kazimierza* zwożono na zamek bierzma czyli tramy, które w czasie trwogi wieszano tak, aby za odcięciem ich lub zepchnięciem, toczyły się w dół i przygniatały nacierającego wroga. Morawski twierdzi, iż według podania, wystawili ten zamek *Berzewiccy*, noszący w herbie: *Tatry*.

Muszyna była dawną stolicą tutejszych dóbr do biskupstwa krakowskiego należących, a zamek był rezydencyą starostów biskupich. Odnośne dokumenta sięgają czasów *Leszka Czarnego*, do r. 1288. — *Władysław*, król węgierski w r. 1301 potwierdza przywilejem tę własność biskupom krakowskim, a *Kazimierz Wielki*, przywilejem z r. 1364 zapewnia burmistrza i ławników *Muszyny*, iż droga handlowa prowadząca na *Muszynę* nie będzie zmienioną. Akt erekcyjny i dotacyjny dla tutejszego kościoła dziś istniejącego, wydał *Andrzej Trzebicki*, biskup krak. w r. 1659, lecz kościół stanął dopiero w r. 1676, a krak. biskup *Andrzej Załuski* poświęcał go w r. 1749. Archiwum magistratu mieści podobno ciekawe dokumenta, które może miałyby jaką wartość dla historyka. Dodamy tu, iż z zamku muszyńskiego wyruszyła dragonja biskupa *Gembickiego*, na zdobycie *Czorsztyna*, zajętego przez sławnego *Kostkę-Napierskiego*, podczas wyprawy beresteckiej za *Jana Kazimierza* w r. 1651.—Dragonja ta posiłkowała inne wojska biskupa, wysłane na zdobycie Czorsztyna. Również na *Muszynę* powracał Wielki hetman *Jabłonowski*, z wojskiem polskiem po bitwie pod *Parkanami* z wyprawy wiedeńskiej.

III.

Minąwszy *Muszynę*, puściliśmy się dalej drożyną prowadzącą do *Żegiestowa*, po pod ruiny zamku i prześliczny *las lipowy*, który na wiosnę, podczas kwitnięcia lip, napawa całą okolicę przyjemną wonią. Pod tym lasem niebezpiecznie jednak przejeżdżać o szarej godzinie. Straszy tam coś i niedaje koniom z miejsca ruszyć!... Tak opowiadają furmani miejscowi, lecz do tego opowiadania nie dodają żadnej legendy, żadnej baśni ludowej. *(C. d. n.).*

znane przysłowie: „Nie miała baba kłopotu i t. d.“ Rozchodzi się tu o budynek teatralny, będący własnością komisyi zdrojowej. W pierwszych latach, po wybudowaniu teatru, płacili pp. dyrektorzy teatrów dosyć dobrze za wydzierżawienie budynku — później gorzej — aż nareszcie w roku bieżącym zgłosił się podobno jeden z dyrektorów teatralnych który nietylko że niechce nic płacić za budynek w którym się mieści oprócz sali dla widzów z lożami i t. p. jeszcze 20 pokoi mieszkalnych — lecz żąda nadto subwencyi, na podtrzymanie teatru przez sezon kąpielowy!... Nie jestżeto oczywisty kłopot? — Spodziewamy się, iż rzecz ta jakoś się ułoży i weźmie inny obrót. Nie wiemy jednak, czy ów p. dyrektor naprawdę myśli o takiej subwencyi?

Z uzdrowisk zagranicznych.

W Ostendzie odbędzie się tego roku międzynarodowa wystawa hygieniczna i przyrządów ratunkowych, z którą połączony będzie oddział dla sztuk pięknych. Wystawa ta odbędzie się w czasie od czerwca do września i będzie urządzoną w wielkim „parku Leopolda“, który miasto oddaje wystawie do użytku.

Z Rumunii dochodzą nas wiadomości, iż rumuńskie ministeryum dóbr państwowych, poleciło *Dr. Zoribean* odbyć studya w zdrojowiskach *Govora, Calimanesti, Lacu Sarat* i *Caciulata* i odpowiedzieć na pytania, postawione przez wzmiankowane ministeryum, szczególniej zaś, co do zużytkowania i odpowiedniego wydobywania wody. *Dr. Zoribean* ukończył właśnie odnośne studya, a wynik tychże zestawił w całym szeregu projektów, mających na celu podniesienie tych zdrojowisk. Projekta otrzymały w zupełności aprobatę ministeryalną.

W Zurychu, przebywało w przeszłym roku w ogóle 81.955 turystów. W tę liczbę nie wliczeni są jednak ci, którzy bawili tam dłuższy czas tj. kilka tygodni. Czas pobytu turystów, wypada w przecięciu około 3 dni. Z tej ogólnej liczby turystów, zajmowało hotele I. klasy: 24.922 osób; — drugiej klasy: 31.676 osób; — inne zaś hotele: 25.357 osób.

W Buzias odnowiono zupełnie hotel „Heilquelle“. Postanowiono również przeistoczyć łazienki, w których mają się ukazać wanny porcelanowe i chcą zaprowadzić wydawanie kąpieli błotnych. W r. 1887 było tu mniej gości, jak w roku 1886. Mianowicie, w r. 1886 było 1209 osób, a w r. 1887 tylko 1065 t. j. o 144 osób mniej.—

W Abazyi, zakupiło towarzystwo kolei południowej, za 50.000 zł. nowy plac budowlany na którym towarzystwo ma stawiać nowe budynki zakładowe.—

Z Franzensbadu donoszą, iż uskarżają się tam na coraz widoczniejszy ubytek, z roku na rok, gości z Rosyi. Rosyanie jak wiadomo, stanowili dosyć sporą liczbę w ogólnej ilości gości franzenbadzkich. W ogóle od kilku lat, czuć się tu daje pewien zastój; bo np. przeszłego roku było tam o 507 osób mniej, niż w. r. 1886, mimo, iż bawiła tam Następczyni tronu, arcyksiężna Stefania.

W Szmeksie buduje ks. Grzegórz Csaska, biskup dyecezyi spiskiej kościół własnym kosztem. Ofiarował on na ten cel 12.000 zł r., a oprócz tego, ponosi sam koszta urządzenia wewnętrznego. Plany na ten kościół wypracował architekt Gedeon Majunke.—

W Karlsbadzie w roku przyszłym ma być otwarta wystawa, mająca trwać od połowy czerwca do połowy września. Wystawa obejmować ma wyroby rękodzieł, przemysłu i produkta rolnicze Karlsbadu i okolicy, jakoteż gór Kruszcowych.

Obok tej wystawy, ma być urządzona druga międzynarodowa wystawa wynalazków.

W Davos (Szwajcarya) panowały ostatnimi czasy i to dość długo niezwykłe zimna, a śnieg spadł dosyć znaczny. Na ostatniem posiedzeniu szwajcarskiego Klubu alpejskiego zadecydowano, założenie drogi z Davos na górę „Schiahorn“, skąd roztacza się piękny widok na okolicę. Szczyt tej góry, jest ulubionem miejscem wycieczek tutejszych kuracyuszów.

Z Vevey donoszą iż kilka tamtejszych hoteli pierwszorzędnych, zaprowadziło u siebie ulepszone windy hydrauliczne, do wyciągania osób na piętra. Te windy są zrobione według systemu L. Edoux w Paryżu i mają być najwytrzymalsze i najbezpieczniejsze. W tych dniach otwarto w Vevey nową kolej elektryczną, prowadzącą od „Grand Hôtel de Vevey“, do „Château Chillon“.—

Do Cannes (Francya) przybyła księżna Klotylda z Bułgaryi i zamieszkała u swego kuzyna księcia de Chartres, w jego willi. Syn zaś ks. Klotyldy a brat panującego księcia bułgarskiego, zajął na mieszkanie hotel centralny.

Drobne wiadomości.

Dr. Henryk Ebers, kierownik c. k. Zakładu wodoleczniczego w Krynicy, przebywał w zimie kilka miesięcy w Paryżu, celem nowych badań i studyów w Zakładzie chorób nerwowych „Salpetiere“, zostającym pod kierunkiem profesora Chareota, używającego głośnej sławy w szerokich kołach świata lekarskiego. O ile wiemy, dr. *Ebers* pracował już przed kilku laty, w tym słynnym i wzorowo, podług najnowszych wymagań nauki urządzonym zakładzie, w którym szukają pomocy chorzy, przybywający z rozmaitych stron świata i gdzie nader ciężkie i powikłane wypadki chorób, niemniej też metoda zastosowana przy ich kuracyi, nastręczają lekarzowi wybornej i w swoim rodzaju jedynej sposobności do obserwacyi i studyów newropatologicznych. Nabyte świeże doświadczenia i wiadomości w tym kierunku, pożądane będą dla chorych, odwiedzających Zakład wodoleczniczy w Krynicy, który z każdym rokiem coraz więcej się rozwija i rozrasta. Życzyćby jednak należało, aby kuracyusze Dra *Ebersa*, jeżeliby to było wskazane przy ich kuracyi, nie odosobniali się tak bardzo od reszty krynickich gości kąpielowych w życiu towarzyskiem i tworzyli raczej jednę z nimi gromadę, coby dla obu stron było pożądane. Mamy tu na względzie szczególniej gości płci pięknej . . . Zakład wodoleczniczy, ściąga bowiem coraz więcej mężczyzn do Krynicy—niechby więc ci „Wodnicy“ stykali się więcej z nadobnymi amatorkami „błota“ i „żelaza“—a możeby to oddziałało na nich również zbawiennie. Zastrzegamy się jednak iż nie jesteśmy wyrocznią w tym względzie i zostawiamy to do ocenienia samemu kierownikowi Zakładu wodoleczniczego

Koszta budowy wszystkich kolei, znajdujących się na kuli ziemskiej do końca r. 1885, wynosiły według danych statystycznych. zawartych w roczniku „Archiv für Eisenbahnwesen“ przeszło 104 miliardy marek. Rulon sztuk dwudziestomarkowych, który zawierałby powyższą sumę, miałby więcej niż 7.800 kilometrów długości, czyli równałby się jednej czwartej objętości ziemi pod równikiem!...

Pięć milionów flakonów wody do ust. Wiedeński nadworny dentysta dr. I. G. Popp, wynalazca tak bardzo używanej anaterynowej wody do ust i zębów, który takową od 40 lat wyrabia, sporządził statystyczny wykaz wysłanej przez ten czas ilości flaszek, który wykazał sumę 4,950.000 flakonów. Mało znajduje się środków konserwujących, któreby podobnem wzięciem pochwalić się mogły. Woda powyższa, jako wypróbowany środek przeciw wszelkim chorobom ust i zębów, używana stale przez liczne rodziny po większej części z pastą do zębów, wywiera odpowiedni skutek. Uwagi godnem jest to, że wielu znakomitych lekarzy i aptekarzy przyczyniło się znacznie do rozpowszechnienia tej wody.

W Zakopanem otwarto zakład wodoleczniczy dra Chramca dnia 1. kwietnia b. r. Zakład ten powstał dopiero przeszłego roku, — a cieszy się już podobno dosyć wziętością u publiczności. Dr. Chramiec przez dłuższy czas był asystentem dra Czerwińskiego, właściciela zakładu wo-

doleczniczego w Fürstenhofie. Za pokój, stół i kąpiele płaci się w tym zakładzie w Zakopanem dziennie od 3 zlr. 50 ct. do 5 złr.—Obecnie są więc w Zakopanem dwa zakłady wodolecznicze, gdyż istnieje tam i dawniejszy, będący własnością dra Piaseckiego. O rozwoju tego ostatniego zakładu powiemy później parę słów po nadesłaniu nam sprawozdania.

Podróż po Włoszech ubiegłej zimy nie należała do najprzyjemniejszych, jak sądzić można z opisu pewnego turysty. Oto co nam ten turysta opowiada: „Politowania godne stosunki panują tu w zimie. We Włoszech niema wagonów opalanych. Gdzie się nie pali w mieszkaniach przy 11° C., jak to było we Florencyi, tam nie można także żądać, aby opalano wagony kolejowe. Ale drzwi i okna mogłyby być dobrze zamykane. Kto jechał pociągiem pospiesznym z Wiednia do Wenecyi, ten od Ponteby siedział nietylko w zimnem ale i ciemnem coupé, bo we Włoszech nie oświetlają wagonów. A jeszcze jedna przyjemność. Na linii Wenecya-Bolonia-Florencya zniżono znowu płacę urzędnikom kolejowym, w skutek czego giną coraz częściej paknnki podróżne. „Musimy kraść, — oświadczył portyer turyście — bo pierwej miałem 150 centessimów dziennie, a teraz mam ich tylko 125". — Koroną zaś wszystkiego jest brud w wagonach drugiej klasy, a to wszystko działa na podróżnych po pięknej ziemi włoskiej jak cholera".

Komenda krynickiej ochotniczej Straży pożarnej otrzymała od krynickiego Zarządu zdrojowego urzędową wiadomość, iż c. k. Dyrekcya dóbr państwowych we Lwowie, na przedstawienie Komendy och. Straży, pożar. przychyliła się do wniosków tejże i poleciła wstawić w budżet na r. 1889, na sprawienie drugiej dobrej sikawki pozycyę 900 złr.— Dalej poleciła swym inżynierom wybudowanie również w roku przyszłym, odpowiedniego magazynu na rekwizyta pożarne, wraz z wieżą do ćwiczeń — jak również urządzenie hydrantów w ten sposób, aby one funkcyonowały w w każdej chwili przez cały rok i mogły być użyte przez ochotn. Straż pożarną w razie ognia. Tymczasowo mają być ulokowane rekwizyta pożarne w prowizorycznej szopie.

Zarządzenie to, mające na celu podniesienie odpowiedniej obrony w razie pożaru, świadczy o wysokiej pieczołowitości c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie o dobro Zakładu kąpielowego krynickiego, co z rzetelnem podnosimy tutaj uznaniem, a zarazem składamy za to podziękowanie w imieniu obywateli krynickich, gdyż to zarządzenie ma na celu nietylko obronę domów i mienia rządowego, lecz także wszystkich obywateli i gości krynickich.—

Jeżeli dodamy do tego, iż krynicka och. Straż pożarna z własnych funduszów sprawiła wóz rekwizytowy i podrabinę wysuwaną, oraz dwa beczkowozy i że ta Straż liczy teraz 30 członków zupełnie umundurowanych i uzbrojonych, to spodziewać się należy, iż będzie ona wkrótce tak uposażoną, iż będzie w możności prowadzenia skutecznej i dzielnej obrony, w razie jakiego nieszczęścia.—

Towarzystwo tatrzańskie. Dnia 5. maja odbyło się posiedzenie wydziału tow. tatrzańskiego, na którem załatwiono następujące sprawy: 1. Przyjęto do grona tow. 25 członków; 2. uchwalono złożyć podziękowanie delegatom tow. pp. Henrykowi Zabłockiemu w Dąbrówce, Zygmuntowi Kurnatowskiemu w Przysiece, Henrykowi Teisseyremu w Tarnopolu, Wincentemu Niemojowskiemu w Jedlcu, za nader gorliwe popieranie celów Towarzystwa; 3. postanowiono wziąć udział w uroczystości jubileuszowej prof. dra M. Nowickiego, członka honorowego tow.; 4. w sprawie zawiązania spółki w celu zakupna dóbr zakopańskich oświadczył przewodniczący dr. Markiewicz, że dotychczas oświadczyło gotowość wzięcia udziału w spółce kilka osób reprezentujących razem 7.000 złr. kapitału, wyrażono jednak życzenie, ażeby oprócz akcyj na 1000 złr., ustanowiono mniejsze na 200 złr. Wśród ożywionej dyskusyi wybrano do tej sprawy komisyę, złożoną z pp. Podwina, dra Kasparka i dra Markiewicza, pozostawiając tejże wolność przybrania w razie potrzeby kilku jeszcze członków z poza wydziału towarzystwa.

W Żegiestowie przybyły nowe łazienki oddane do użytku publicznego w połowie sezonu roku przeszłego a przeznaczone do wydawania kąpieli z wody mineralnej żegiestowskiej. Woda mineralna ogrzewana jest w tych łazienkach wprost parą we wannie, według systemu Schwarza, który to system uznany został jako najlepszy, zwłaszcza przy sposobieniu kąpieli z takich wód, które zawierają w sobie wiele gazów. Ten system zastósowany jest również w Krynicy i w wielu innych większych Zakładach kąpielowych.—

Brak stałej stacyi telegraficznej w Krynicy, to jest takiej, któraby była otwartą *cały rok*, a nie li tylko przez sezon kąpielowy, uczuwać się daje coraz bardziej w miarę rozwoju zdrojowiska, osiedlania się coraz liczniejszych mieszkańców, a wreszcie w miarę ustanawiania w Krynicy coraz liczniejszych urzędów i tworzenia się rozmaitych stowarzyszeń zarobkowych lub humanitarnych, mających związek z resztą świata.

Stacya telegraficzna otwieraną bywała dotąd tylko podczas sezonu kąpielowego, t. j. od 1. czerwca do końca września każdego roku. Przez resztę roku niebyło tu połączenia telegraficznego z resztą świata i niema go dotąd. Otrzymuje się telegramy z Muszyny i wysyłać się je musi z Krynicy do kolejowej stacyi telegraficznej w Muszynie. Ile w tem zarządzeniu jest niedogodności, to tylko ten pojmie, kto był w tem miłem położeniu, iż musiał się posługiwać telegrafem jako rzeczą konieczną i bardzo ważną w danej sprawie. Oprócz iluzorycznej wartości telegrafu w takim razie, narażony jest interesant na niepotrzebne i znaczne koszta posłańcze i t. p. wydatki.

Przeszłego roku, otrzymaliśmy wiadomość ze źródła urzędowego, iż w Krynicy będzie zaprowadzoną *stała* stacya telegraficzna i w tym celu wydano już stosowne rozporządzenia w roku przeszłym. Te wszystkie zarządzenia i przygotowania, zostały jednak nagle wstrzymane—a o ile wiemy dlatego, iż rozchodziło się podobno o stósowny lokal dla stałego Urzędu telegraficznego.

Spodziewamy się jednak, iż ta jedyna przeszkoda, stojąca na zawadzie ustanowieniu tak bardzo tu potrzebnej stacyi telegraficznej, zostanie przy dobrej woli, znanej dla Krynicy życzliwości Dyrektora dóbr państwowych p. *Glanza* usuniętą i znajdzie się jakiś środek, do urzeczywistnienia chwalebnych zamiarów Radcy dworu i Dyrektora poczt i telegrafów p. *Schiffnera*, przychylającego się do zaprowadzenia stałej stacyi telegraficznej w Krynicy.

Nie domagamy się bowiem rzeczy nadzwyczajnej, gdyż miejscowości stojące o wiele niżej pod każdym względem od Krynicy, mają już od dawna stałe stacye telegraficzne. W Krynicy da się to przeprowadzić o wiele łatwiej i tańszym kosztem, gdyż całe urządzenie telegraficzne jest już od dawna na miejscu, a małe potrzebne zmiany lub nowe urządzenia, nie mogą nawet iść w porównanie z kosztami i zachodami, około zupełnie nowego zorganizowania stacyi.

Za założeniem stałej stacyi telegraficznej przemawia i ta okoliczność—gdybyśmy już inne, choć równie ważne pominęli—iż w Krynicy są liczne Urzęda potrzebujące się często znosić z innymi urzędami w drodze telegraficznej, nietylko podczas sezonu kąpielowego, ale przez cały rok. Jest bowiem w Krynicy c. k. Sąd powiatowy, c. k. Urząd podatkowy, c. k. Zarząd zdrojowy, c. k. Kasa prowentowa, Urząd gminny, c. k. Notaryat, c. k. Posterunek żandarmeryi, c. k. Komisya hipoteczna, a wreszcie c. k. Komisya zdrojowa i c. k. Inspekcya polityczna.

Oprócz tego jest jeszcze Kasa zaliczkowa, Apteka, kilkanaście sklepów i sklepików, dosyć liczny zastęp rozmaitych rzemieślników i przedsiębiorców, a wreszcie coraz liczniejsza stała ludność Krynicy, do której musimy wliczyć także ludność wsi i miasteczek okolicznych, którym bliżéj do Krynicy niż do Muszyny.

Wszystko to wskazuje na konieczną potrzebę zaprowadzenia stałej stacyi telegraficznej—a cóż dopiero mamy powiedzieć o tej potrzebie w razach jakiegoś nieszczęścia, lub nagłych zawikłań politycznych i wojennych, o które teraz nie trudno!

Podczas pożaru wybuchłego w Krynicy w roku przeszłym w grudniu, odczuliśmy ten brak najlepiej! Przy mniej sprzyjających okolicznościach, to jest np. przy silniejszym

wietrze, bylibyśmy z pewnością wszyscy pogorzeli, zanimby dobiegł do Muszyny posłaniec z depeszą i przyniósł nazad jaką odpowiedź. Są to wprawdzie rzeczy nadzwyczajne, ale i to trzeba brać w rachubę.

Niemożemy wreszcie pominąć i tej okoliczności, iż sama Krynica płaci dosyć wysoką sumę podatkową, jakiej nie płacą gdzieindziej całe powiaty sądowe, a przecież mające po kilka stacyi telegraficznych. Dlaczegóż więc Krynica ma być pod tym względem po macoszemu traktowaną? Skoro może być poczta cały rok otwartą, to może być i telegraf cały rok, gdyż ten sam urzędnik pocztowy, załatwić może agendy telegrafu. O brak odpowiedniego mieszkania na biura telegrafu a zarazem poczty, nie powinna się ta ważna sprawa dla całej Krynicy—rozbijać.—

Ułatwienie w wylęganiu jaj wyszukały sobie niektóre ptaki krajów północnych. W nowej Zelandyi, w Islandyi a także na Kaukazie dostrzeżono wielkie ilości ptaków gnieżdzących się w pobliżu cieplic, których ciepłota ułatwia, a niekiedy sama przez się sprawia wylęganie się jaj. Dla doświadczenia miano w cieplicy Wildbadu wirtemberskiego wylęgać kurze jaja. *S.*

Gaszenie pragnienia śniegiem i lodem wywołuje często skutek wprost przeciwny — jeszcze więcej chce się pić. Tego doświadczają mieszkańcy północy — myśliwi — których dręczy pragnienie, a nie zaspakajają go śniegiem gdyż wiedzą, że potem jeszcze się takowe wzmoże. Wzmożenie pragnienia występuje także często po piciu zbyt zimnej wody a pochodzi to ze zbytniego podrażnienia zimnem. — Najwięcej żołnierzy i koni francuskich w powrocie z pod Moskwy wyginęło takich, którzy gasili pragnienie śniegiem lub wodą lodową. *S.*

Średnia ilość soli kuchennej, jaką człowiek używa w ciągu doby wynosi 6—20 gramów. Ta ilość jednak nie pozostaje w ustroju, lecz zostaje z niego wydalona. albowiem w całym organizmie ludzkim znajduje się 50—120 gramów soli kuchennej, z czego na kwas przypada 18—20 gm. Szczególniej dużo podają zwierzętom soli w Angli: koń dostaje dziennie 170 gm., krowa 114, owca 14 gm. Czynią to dlatego, iż utrzymują, że przez to oszczędza się paszy, że mięso takich zwierząt jest lepsze, że więcej wydaje mleka. *S.*

Przytomność umysłu W małym prowincyonalnym teatrzyku, dawano sensacyjny dramat. Bohater sztuki zamordował co tylko niegodziwego intryganta i ten padł nieżywy na ziemię. Lecz nagle zamordowany uczuł okropne swędzenie w nosie i nie mogąc się powstrzymać, zaczął, ku wielkiej uciesze publiczności głośno kichać. Wówczas bohater wydobył szybko raz jeszcze miecz z pochwy i rzucił się na kichającego nieboszczyka, wołając: „Ha, nędzniku, dyszysz jeszcze!“

W pobliżu zdrojów siarczanych zauważono w czasie różnych spidemij, że takowe nieprzychodzą w te okolice Nigdy nie było zarazy w okolicach Neustattu, Abensbergu, Lippmanu itd.

Wiadomości urzędowe Zarządów Zdrojowisk.

Krynica.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. 3 złr. — za muzykę 3 złr. — Taksa kuracyjna II. kl. 1 złr. 50 ct.—za muzykę 1 złr. 50 ct. — Dzieci gości zdrojowych do lat 10, służba gości i ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni.

Lekarze ordynujący: Rządowi: Dr. **L. Kopf** „pod Orłem“— Dr. **H. Ebers**, w Zakładzie hydropatycznym. — Prywatni: Dr. **Cercha** w „Zakładzie hydropatycznym“ — Dr. **Chwistek**, „pod trzema Różami“ — Dr. **J. Blateis**, „pod Jeleniem“. — Dr. **A. Lorentski**, „pod Kosynierem“. — Doc. Dr. **A. Mars**, „pod domkiem szwajcarskim“.— Dr. **B. Skórczewski** w „Witołdówce“.

Apteka: w domu „pod Krakusem“.

Zarząd zdrojowy: w łazienkach głównych.

Biuro wywiadowcze: „pod Potokiem“, udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

Czytelnia gazet: w sali łazienek mineralnych: abonament od osoby na sezon 1 złr.

I. Wypożyczalnia książek: w łazienkach mineralnych; ma dzieła w języku: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło 1 złr.—dwa dzieła 2 złr.—Kaucya 5 złr.

II. Wypożyczalnia książek w „Willi Ułana“, ma dzieła przeważnie w języku polskim Opłata miesięczna od biorących jedno dzieło 80 ct.—dwa dzieła 1 złr. 60 ct. - Kaucya 3 złr. Wymiana książek od godziny 8 do 6 po południu, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Fortepiany do wynajęcia na godziny są: w Aptece, w „Willi Ułana“, „pod Barankiem“, „pod Góralem“ i w „hotelu Warszawskim“.

Ceny pomieszkań w domach rządowych lub prywatnych są: od 20 ct. do 2 złr. dziennie za pokój. Ceny stosują się do położenia, urządzenia mieszkania, i pory sezonowej. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, co wielka ilość mieszkań ułatwia.

Restauracye i kawiarnie: „pod Koroną“ (dla Hydropatów) — „pod Turkiem“ (izraelicka)—w „Willi Ułana“— „pod Dębem“—„pod Barankiem“— „pod trzema Koronami“ (izraelicka) — „pod trzema Różami“— „pod Gołębiami“ (izraelicka) i pokój do śniadań „pod Rybą“

Powozy, fiakry i wózki góralskie przy dworcu koleji w Muszynie cena po 1 złr. 50 ct. do 5 złr.

Ruch pociągów na stacyi Muszyna-Krynica ważny od 1 czerwca b. r.— *Przychodzą* do Muszyny Krynicy: pociąg osobowy o godzinie 8·05 rano; pociąg miesz o godzinie 2·37 po południu; poc. osobowy o g. 7·01 wieczór.—*Odchodzą* z Muszyny-Krynicy: poc osobowy o g. 8·10 rano; poc. miesz. o godz. 1·10 po południu; pociąg osobowy o g. 6·07 wieczór.

CENY KĄPIEL:	Od g. 6 ran. do 2 po połud.		Od g. 4 do g. 6 wieczór		W maju, czerwcu i wrześniu	
I. W gmachu łaziennym głównym.	złr.	ct	złr.	ct.	złr.	ct.
Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana dla dorosłych Kl. I. . .	—	90	—	90	—	60
„ „ „ „ „ II. . .	—	70	—	50	—	47
Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych	—	35	—	30	—	24
Kąpiel mineralna nasiadowa . . .	—	20	—	20	—	14
„ „ natryskowa ogólna .	—	80	—	60	—	54
„ parowa (łaźnia słowiańska) . .	—	70	—	70	—	47
II W chodniku krytym.						
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego . .	—	50	—	50	—	—
III. W łazienkach borowinowych.						
Kąpiel żelazna borowinowa Kl. I. .	1	60	1	60	1	07
„ „ „ „ II. .	1	30	1	10	—	87
„ „ „ dla dzieci .	—	80	—	70	—	54
„ „ „ na nogi . .	—	—	—	30	—	30
„ „ „ na ręce . .	—	—	—	20	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	6	—	6
Kąpiel zwyczajna . . Kl. I. .	—	50	—	50	—	34
„ „ . . „ II. .	—	35	—	35	—	24
IV. Kąpiele rzeczne.						
W zbiorniku lub natryskowe . . .	—	20	—	20	—	10
V. Dodatki do kąpiel.						
2 litry odwaru igliwiowego . . .	—	10	—	10	—	10
Za użycie prześcieradła kąpielowego .	—	10	—	10	—	10
„ „ ręcznika	—	6	—	6	—	6

Ceny kąpiel w maju, czerwcu i wrześniu są zniżone i podane powyżej.

Cennik c. k. Zakładu hydropatycznego: *I. Kąpiele:* A) Bilet na kompletne procedury hydrop. przez cały dzień, t. j. rano, przed i po południu używać się mające, na dni 7, dziennie po 75 cnt. kosztuje 5 złr. 25 ct.—Ten sam bilet, na 6 dni po 75 ct. dziennie, 4 złr. 50 ct. B) Bilet na kompletne procedury t. j. na używanie procedur hydrop. przez pół dnia, a względnie rano i przed południem na 7 dni po 65 ct. dziennie kosztuje 4 złr. 55 cnt. — Ten sam bilet na 6 dni po 65 cnt. dziennie 3 złr. 90 ct. C) Bilet na jednorazowe użycie procedury hydrop. w jednym dniu 50 ct. Właściciel takiego biletu ma prawo użycia jednej z następujących procedur raz na dzień, a mianowicie: całej kąpieli, pół kąpieli, kąpieli basenowej, nasiadowej, natryskowej, opakowania lub nacierania.— *Bielizna:* za 1 prześcieradło 10 ct., za 1 ręcznik 6 ct., za 1 koc wełniany 20 ct.

UWAGA: Ceny procedur hydrop. są w czasie od 15 maja do 14 czerwca włącznie i od 1 września do końca sezonu o $1/3$ zniżone. O bilety na procedury i bieliznę zgłaszać się należy do kasy w Zakładzie hydr.— Każdemu Gościowi bez różnicy przysługa za okazaniem biletu w godz. kąpielowych, tj. od 6 zrana do 2 po południu, tudzież od g. 2 do 4 wieczór, bezwarunkowo wolny wstęp do Zakładu hydr., a służba zakładowa obowiązaną jest każdego Gościa bez różnicy obsłużyć w miarę żądania tegoż, w tym porządku, w którym się do zużytkowania procedur zgłosił.

Frekwencya w Zakładach kąpiel. w r. 1887.

Podajemy tu ilość osób, jaką wykazują pojedyncze Zakłady kąpielowe i zdrojowiska, w roku 1887, który niestety — był dla wszystkich prawie Zakładów kąpielowych, daleko gorszy, niż rok 1886. Spodziewać się należy, iż może rok bieżący wynagrodzi ubytek gości kąpielowych w roku przeszłym spostrzeżony.

Baden koło Wiednia	15.045	osób
Baden koło Zurychu	8.729	„
Bilin	259	„
Eichwald	936	„
Franzensbad	7.352	„
Füred	1.896	„
Gastein	6.830	„
Gleichenberg	5.103	„
Harkany	1.714	„
Ischl	14.356	„
Iwonicz	1.405	„
Karlsbad	21.868	„
Krapina-Töplitz	2.275	osób
Krynica	3.180	„
Lipik	1.516	„
Lubownia	1.015	„
Lubień	1.694	„
Marienbad	12.424	„
Meran	11.406	„
Radegund	871	„
Reichenau	2.561	„
Szczawnica	2.709	„
Tatra-Füred	3.701	„
Teplitz-Schönau (Ciepl. czes).	7.351	„
Trenczyn-Cieplice	3.370	„
Vöslau	3.522	„
Warmbad Villach	448	„
Warasdin-Töplitz	3.271	„
Zakopane	2.340	„
Żegiestów	946	„

Odpowiedzialny redaktor Józef Pisz. Drukiem J. Pisza w Tarnowie.